

Kalisz, dnia 5.11.2007r.

PROKURATOR REJONOWY

W KALISZU

ZAWIADOMIENIE

O POPEŁNIENIU PRZESTĘPSTWA

Kaliskie Stowarzyszenie Pomocy Dla Zwierząt „Help Animals” działając na podstawie art.39 ustawy o ochronie zwierząt oraz art.303 kpk wnosi o wszczęcie i przeprowadzenie postępowania przygotowawczego przeciwko Henrykowi Bogaczykowi - kierownikowi Schroniska Dla Bezdomnych Zwierząt w Kaliszu, oraz Marianowi Drygasowi - v-ce Prezesowi Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami w Kaliszu, odpowiedzialnemu z ramienia TOZ za schronisko dla zwierząt ,którzy to wspólnie i w porozumieniu poprzez swoje działanie bądź zaniechanie określonych działań znęcali się nad powierzonymi im opiece zwierzętami przez stosowanie okrutnej metody chowu oraz przez utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania , w tym w stanie rażącego niechlujstwa , nie zapewnienia im pomieszczeń chroniących przed zimnem i upałami oraz nie zapewnienia im możliwości niezbędnego ruchu.

Czyny te wyczerpują znamiona przestępstwa określonego w art. 35 ust .1 w zw. z art.6 ust. 2 , p-kt. 10,12 i 14 oraz w art.37 ust.1 w zw. z art.9 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt Dz.U. Nr 106 z 2003r. poz. 1002 wraz z późniejszymi zmianami .

UZASADNIENIE

Schronisko dla Bezdomnych zwierząt w Kaliszu przy ul. Warszawskiej na mocy uchwały Rady Miasta Kalisza przekazane zostało do prowadzenia kaliskiemu Oddziałowi Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami. Infrastruktura schroniska w żaden sposób nie odpowiada wymogom stawianym schroniskom a określonym w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004r Dz.U. Nr 158 poz. 1657 w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt.

Kaliskie schronisko przewidziane jest na ok. 190 zwierząt. Aktualnie przebywa w nim ok. 350.

Są tu umieszczane zwierzęta z Kalisza a często i z terenu gmin powiatu kaliskiego , bowiem te nie posiadają swoich schronisk.

Już na pierwszy rzut oka schronisko wygląda bardzo niechlujnie. Sfatygowana brama wejściowa. Obok blaszany magazynek z pourywanym dachem. Po przeciwnej stronie hałda drzewa. W głębi w opłakanym stanie budynek administracyjno- gospodarczy. W głębi wszechobecny bałagan. Pomędzy bezładnie usytuowanymi budami dla psów pojemniki na odpady , wysypiska śmieci luzem , walający się gruz i kopce ziemi oraz szlaki.

Wnętrze budynku administracyjnego to jeden brud i bałagan. W biurze , które jednocześnie służy jako pomieszczenie do wydawania zwierząt brudno i niechlujnie. Nie lepiej wygląda usytuowany tam gabinet lek. weterynarii.

Do budynku administracyjnego przylega nie wykończone pomieszczenie na kwarantannę zwierząt. Nie lepiej wygląda kuchnia i chłodnia.

Teren schroniska wysypany jest szlaką , która brudzi zarówno zwierzęta jak i przebywających tam ludzi. W okresie opadów teren schroniska to wielkie czarne błoto.

Część psów umieszczona jest w kojcach. Panuje w nich przepełnienie. Na jednego psa przypada nie więcej jak 1 metr kwadratowy powierzchni. Takie przepełnienie doprowadza do tego , że zwierzęta **zagryzają się**.

W kojcach usytuowane są budy z desek , nie ocieplone , w stanie wymagającym natychmiastowego remontu. Podłoże w kojcach to szlaka , która powoduje , że psy są nawet nie brudne a czarne. Podłoże przesiąknięte jest moczem i kałem. Nie sposób bowiem usunąć tego co wchłania się w ziemię . Nie można również przy takim podłożu dokonać skutecznej dezynfekcji kojców co prowadzi do rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych a szczególnie nosówki. Dodatkowo nosicielami chorób zakaźnych są wszechobecne na terenie schroniska szczury ,czemu nie można się dziwić biorąc pod uwagę brud i walające się odpady po żywności.

Część psów przywiązanych jest na krótkich łańcuchach do prymitywnych nie ocieplonych bud. Łańcuch jest tej długości ,że psy mogą poruszać się w promieniu ok. 1 ,5 m. To jest ich całe życie. Pomimo ,że teren schroniska jest dosyć duży nie wybudowano na nim wybiegu dla psów.

Kociarnia usytuowana za budynkiem administracyjnym składa się z niewielkiego wybiegu i pomieszczenia w którym wszystkie koty przebywają razem. Brak jakichkolwiek boksów , czy przegród. Tak przetrzymywane koty są w stałym stresie co u tych zwierząt sprzyja w bardzo dużym stopniu rozwojowi chorób zakaźnych, a to kończy się bardzo wysoką ich śmiertelnością.

Opieka ze strony personelu jest nad zwierzętami iluzoryczna. Na jednego pracownika przypada do obsługi ok. 150 zwierząt co daje 3 minuty na jedno zwierze. W tym czasie pracownik musi oczyścić kojce, dać jedzenie itp.

Od godziny 15.00 do rana następnego dnia nikogo nie ma w schronisku. Zwierzęta pozostawione są bez jakiegokolwiek opieki samym sobie ..

Szokujący jest również fakt , że do niedawna padłe zwierzęta były grzebane na terenie schroniska.

Opieka weterynaryjna to codzienne 2 godzinne wizyty lekarza weterynarii. Zajmuje się on głównie szczepieniami i opatrywaniem ran , które psy wzajemnie sobie zadały przebywając w takim zagęszczeniu. Na leczenie zwierząt nie starcza czasu . Przeszkodą jest również brak podstawowego sprzętu weterynaryjnego. Leczenie obejmuje w zasadzie tylko psy. Koty leczone nie są.

Pomimo braku szczegółowych norm opieki, ustalonych w prawie powszechnie obowiązującym lub ustalonych dla schroniska w Kaliszu, należy przyjąć, że istnieją

minimalne wymagania kwalifikowania jakiegokolwiek praktyki postępowania ze zwierzętami jako "zapewnianie opieki". Ujawniona praktyka traktowana zwierząt w schronisku w Kaliszu nie spełnia nawet takich minimalnych wymagań.

Trudno jest mówić o "opiece" gdy przedmioty tej opieki nie są dostatecznie zidentyfikowane. Być może identyfikacja poszczególnych osobników ma małe znaczenie dla opieki lub ochrony w przypadku zbiorowości zwierząt bytujących w warunkach naturalnych lub zbliżonych, jak np. siedliska bobrów czy stado owiec, lecz w miejskim schronisku dla psów i kotów opieka musi być oparta na identyfikacji i ewidencji losów poszczególnych osobników. Tymczasem ewidencja zwierząt w schronisku jest ułomna

Nikt dokładnie nie jest w stanie powiedzieć ile aktualnie zwierząt znajduje się w schronisku. Wg. oficjalnie uzyskanych danych statystyka przedstawia się następująco:

2005r stan początk. 300 przyjęto 274 wydano 249 utracono 77 stan na koniec 2005 – 248

2006r stan początk. 248 przyjęto 249 wydano 237 utracono 51 stan na koniec 2006 –209

Na podstawie informacji posiadanych przez nasze Stowarzyszenie można stwierdzić, że osoby odpowiedzialne za schronisko przekazują fałszywe dane.

Mianowicie w latach 2005- 2006 padły lub zostały poddanych eutanazji 703 zwierzęta a nie 128 jak podaje kierownictwo schroniska.

Natomiast od stycznia do września 2007 roku już padło lub zostało poddanych eutanazji aż 209 zwierząt.

Ilustruje to poniższe zestawienie opracowane na podstawie danych Stowarzyszenia :

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT W KALISZU

ROK	2005	2006	2007 / do września/	RAZEM
Zwierzęta przyjęte	269	249	321	839
Zwierzęta które padły lub zostały poddane eutanazji	/dane od sierpnia/ 250 sztuk ok. 2340 kg	453 ok. 4390 kg	209 ok. 2445 kg	912 ok. 9175 kg

Następne zestawienie opracowane na podstawie pokwitowań odbioru padliny przez Zakład Utylizacyjny :EKOUTIL” 64-810 Kaczory, Śmiłowo ul. Pilska 1 przedstawia częstotliwość i ilość odebranych zwłok zwierząt ze schroniska :

Rok 2005 / dane od sierpnia/	Rok 2006	Rok 2007 / dane do września

data	sztuk	kg	data	sztuk	kg	data	sztuk	kg
19.08	20	300	19.01	65	200	25.01	20	190
			01.02	27	200	14.02	20	190
			23.02	20	250	26.02	16	190
			15.03	30	200	15.03	14	190
			17.04	25	200	05.04	20	195
			25.04	14	200	24.04	22	200
			11.05	15	200	22.05	14	150
			25.05	17	210	02.06	9	180
			06.06	15	250	26.06	12	190
			22.06	17	350	18.07	13	200
			04.07	20	200	07.08	16	200
01.09	25	250	20.07	15	200	21.08	10	180
			24.07	11	200	10.09	23	190
20.09	20	250						
27.09	38	200	16.08	14	100	Ogółem na przestrzeni 2,5 roku padło lub zostało poddanych eutanazji 912 bezdomnych zwierząt		
11.10	15	250	05.09	21	210			
26.10	18	230						
14.11	17	200	03.10	20	180			
24.11	39	210	17.10	13	120			
13.12	41	200	10.11	19	200			
27.12	?	250	28.11	20	200			
			13.12	20	190			
			29.12	25	180			
			?	10	150			

Tak oto funkcjonowała fabryka śmierci zwana schroniskiem dla zwierząt.

Dalsza analiza tych danych prowadzi do wniosku , że również fałszowane są dane co do ilości zwierząt przyjmowanych do schroniska.

Biorąc pod uwagę liczbę zwierząt uśmierconych w latach 2005-2006 i porównując ją z liczbą zwierząt przyjętych i wydanych do adopcji należy stwierdzić ,że ukryto przyjęcie 366 zwierząt., co może być zastanawiające biorąc pod uwagę fakt, że za każde zwierze przyjmowane do schroniska pobierana jest opłata.

Sam zaś fakt , że w okresie 2,5 roku w schronisku, którego zadaniem jest opieka nad bezdomnymi zwierzętami i które prowadzone jest przez Towarzystwo Opieki Nad Zwierzętami zginęło łącznie 912 zwierząt jednoznacznie świadczy o tym , że kierownictwo tej jednostki oraz osoby nadzorujące jego działalność doprowadziły schronisko do funkcji zakładu likwidacji bezdomnych zwierząt. To nie jest już schronisko dla zwierząt to jest zakład uśmiercania.

Rada Miasta Kalisza działając w oparciu o delegację art.11 ustawy o ochronie zwierząt przekazała kaliskie schronisko pod zarząd Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami .Z budżetu miasta schronisko otrzymuje każdego roku kwotę ponad 200 tys. zł.

Ustawodawca nie zdjął jednak z organów administracji państwowej obowiązku zapewnienia opieki nad bezdomnymi zwierzętami , samo zaś przekazywanie pieniędzy to nie wszystko. Zapewnienie opieki to również bieżący nadzór nad organem bezpośrednio zajmującym się tą opieką. Tego w Kaliszu zabrakło. Odpowiedzialność zatem winny ponieść również osoby, które z racji zajmowanego stanowiska w strukturach Urzędu Miasta odpowiedzialne są w imieniu administracji państwowej za nadzór nad schroniskiem.

Za liczbę padłych zwierząt bezpośrednią odpowiedzialność ponosi Henryk Bogaczyk i Marian Drygas , osoby , które poprzez błędne działanie lub zaniechanie działania lub też przez swoją nieudolność doprowadziły do patologicznej sytuacji w schronisku.

Trudno jest mówić o "opiece" gdy warunki w jakich umieszczane są zwierzęta w schronisku regularnie narażają je na utratę zdrowia i życia. Ujawniona praktyka postępowania ze zwierzętami dopuszcza ich zagryzanie się. Zagryzienia nie mogą być usprawiedliwiane tym, że to zwierzęta same się zagryzają z powodu swych instynktów, bez udziału i winy ludzi. Regularne zagryzanie się zwierząt domowych tego samego gatunku nie jest bowiem właściwym im sposobem bytowania, a dopuszczanie do tego nie jest realizacją ich potrzeb w ramach opieki, lecz patologią spowodowaną warunkami kształtowanymi w zupełności przez ludzi

Technologia opieki nad psami, nawet najskromniej zakrojonej, musi przewidywać taki dobór osobników w pomieszczeniach ogólnych, by nie było między nimi konfliktów, a tym bardziej zagryzień. Przedmiotem ustawowego zadania zapewnienia opieki są bowiem poszczególne osobniki zwierząt. Jeśli jest to niemożliwe , to zapewne z powodu bezpodstawnego określenia głównego celu działania schroniska jako "przyjmowania", co przy zaniechaniu ustalenia norm dla schroniska, prowadzi do systematycznego przepełnienia i faktycznej utraty kontroli nad losem zwierząt, funkcjonujących jako "stado" w nienaturalnych warunkach. Brak kontroli pracowników schroniska nad takim "stadem" jest faktem .

. Tolerowanie takiej patologii nosi znamiona przestępstwa znęcania się nad zwierzętami przez stosowanie okrutnej metody chowu lub przez utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania ,. w tym w stanie rażącego niechlujstwa , nie zapewnienia im pomieszczeń chroniących przed zimnem i upałami oraz nie zapewnienia im możliwości niezbędnego ruchu.

Działania te wyczerpują znamiona przestępstwa określone w art.35 ust .1 w zw. z art.6 ust. 2 , p-kt. 10,12 i 14 oraz w art.37 ust.1 w zw. z art.9 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt Dz.U. Nr 106 z 2003r. poz. 1002 wraz z późniejszymi zmianami .

.Załączniki :

1. Dokumentacja fotograficzna

2. Protokół z kontroli schroniska
przez Powiatowy Insp. Weterynarii
3. Pismo do N-ka Wydz. Ochrony Środowiska
i Powiatowego Insp. Wet.
4. Kserokopie pokwitowań odbioru padliny
przez Zakł.Utyliz. EKOUTIL za lata
2005-2007
5. Raport o funkcjonowaniu schroniska
/ w chwili pisania raportu Stowarzyszenie nie
posiadało informacji o skali utylizacji zwierząt/

**PREZES
KALISKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY DLA ZWIERZĄT
HELP ANIMALS**

SYLWESTER PIECHOWIAK